

## Inteligencja polska 1944–1989 Struktury i role społeczne: problemy dyskusyjne

Janusz Żarnowski\*

Problem wskazany w tytule jest interesujący jako zagadnienie historyczne, lecz stanowi zarazem ważny problem polityczny, a zwłaszcza socjologiczny. Jako kwestia historyczna stanowi część przeobrażeń społecznych w Polsce pod rządami komunizmu, których ocena podlega burzliwej dyskusji, bo wpływ na nią mają ciągle jeszcze aktualne konflikty polityczne. Trudno oczekiwać wyważonej oceny ewolucji społecznej w „Polsce Ludowej”, gdyż ciągle jeszcze przeważają tendencje do absolutyzowania negatywnego obrazu wszystkich części składowych tego tworu, na który wyrok wydała już przecież historia. Ale wnioski z rzeczywiście naukowego badania ewolucji społeczeństwa polskiego potrzebne są również do socjologicznej oceny współczesnej transformacji społecznej w Polsce i dlatego nie można odłożyć sprawy do lepszych, bardziej ustabilizowanych i beznamiennych czasów.

Ograniczymy się do wskazania bardzo istotnego zagadnienia klasy średniej. Przyjmuje się, że w rozwiniętych społeczeństwach demokratycznych podstawową rolę społeczną odgrywa *klasa średnia*, która jest wręcz demiurgiem, a zarazem i emanacją kapitalistycznego systemu ekonomiczno-społecznego i odpowiadającego mu demokratycznego systemu politycznego i społecznego. Byłaby to więc podstawowa dla tego systemu warstwa, która w miarę dojrzewania społecznego i gospodarczego ogarnia coraz większą część społeczeństwa. Inne bowiem warstwy kurczą się: tradycyjna warstwa chłopów-drobnych rolników traci swe specyficzne cechy i nie przekracza kilku procent ludności, a nadejście ery postindustrialnej radykalnie ogranicza to, co określano dotąd jako klasę robotniczą. Jej kategorie pozostałe po upadku części przemysłu tracą częściowo swą dawną robotniczo-przemysłową specyfikę, zamieniając się w środowiska specjalistów słabo identyfikujących się z robotnikami. Oczywiście część społeczeństwa pozostaje poza taką *klasą średnią*, tworząc pewne środowiska i warstwy marginalne, do których dołącza importowana siła robocza – imigranci zarobkowi. To też niezły już znany niemiecki pisarz polityczny Peter Glotz, redaktor *Frankfurter Hefte*, nazywał tę klasę średnią „społeczeństwem dwóch trzecich”.<sup>1</sup>

Jeśli i w Polsce mamy do czynienia z tego rodzaju procesami, których załączki można obserwować w procesie transformacji społecznej, to nasuwa się przede wszystkim pytanie o rolę inteligencji w przeobrażeniach społecznych okresu komunizmu i w okresie pokomunistycznym, a w tym o jej rolę w kształtowaniu klasy średniej (w rozumieniu wyżej przedstawionym).

---

\* Prof. zw. dr hab. Janusz Żarnowski; Instytut Historii PAN; Wyższa Szkoła Komunikowania i Mediów Społecznych im. Jerzego Giedroycia w Warszawie (j-zarnowski@wp.pl).

1 Żarnowski, J. (2000): „Dawne i nowe role inteligencji w Polsce, „Kultura i społeczeństwo”, t. XLIV, 2000, nr 2, s. 137. Zob. też: Glotz, P. (1999): *Die beschleunigte Gesellschaft. Kulturkämpfe im digitalen Kapitalismus*. München, 1999, Verlag Kindler.

W niniejszym krótkim tekście chcę zatem poruszyć następujące zagadnienia dyskusyjne, które stanowią częściowo przedmiot aktualnie prowadzonych badań historyczno-socjologicznych, w których sam biorę udział:

- jak przekształciła się struktura społeczna inteligencji polskiej w latach 1944–1989,
- jak przekształcały się role społeczne inteligencji w tej epoce,
- czy w Polsce pod rządami komunistycznymi mogły powstać załączki klasy średniej i jaka w tym rolę odegrała inteligencja,
- i jakie są dziś w Polsce stosunki między inteligencją a klasą średnią.

Lata powojenne były w życiu inteligencji polskiej okresem przełomowym pod każdym względem. W czasie tym zaszły wielkie zmiany w strukturze i w ogólnym obliczu oraz charakterze inteligencji. Trudno jednak byłoby twierdzić, że zanikła ciągłość w jej historii. Pół wieku komunizmu w Polsce to już nie jedna, lecz kilka epok w dziejach inteligencji polskiej, której cała historia nie przekracza przecież dwu stuleci. Mimo to u końca tego okresu niejeden z problemów, którymi żyła inteligencja kilkadziesiąt, sto czy nawet więcej lat temu, nadal pozostaje na porządku dziennym.

Lata międzywojenne wysoko wyniosły pozycję społeczną inteligencji polskiej. Klęska wrześniowa 1939 r. pod wieloma względami była także klęską tej warstwy, i to klęską, która dotknęła ją zapewne bardziej niż jakąkolwiek inną grupę społeczeństwa polskiego. Podupadł wówczas jej prestiż wśród szerszych, ludowych warstw społeczeństwa. Następne lata może nie pogłębiły tego stanu, ale też nie przysporzyły społecznego poważania warstwie tak osłabionej i tak maltretowanej przez okupantów. Jednakże po wojnie, niezależnie od oceny jej rezultatów dla całego kraju i dla społeczeństwa polskiego, wielu z tych, którzy przeżyli, mogło wrócić choćby do swoich zawodów, jeśli nie do swej dawnej roli społecznej.

Społeczeństwo, którego skład w pierwszych latach po 1945 r. stale się zmieniał, przede wszystkim na skutek ciągłego napływu powracających do ojczyzny Polaków, musiało organizować swe życie w warunkach stworzonych przez układy trzech mocarstw w Jalcie i Poczdamie. Niezależnie od tego, kto stał na czele państwa – a od 1944 r. kierowali nim komuniści i ich bliscy sojusznicy – trzeba było dokonać dzieła odbudowy zniszczonego kraju, zasiedlić i zagospodarować poniemieckie ziemie zachodnie i północne (tzw. Ziemie Odzyskane), stworzyć warunki rozwoju gospodarczego i uporządkować organizację społeczeństwa. Rola inteligencji musiała zatem polegać przede wszystkim na dostarczeniu kadr dla odradzającego się życia w kraju. Inteligencja startowała zaś do tej nowej roli bardzo poważnie przetrzebiona. W tej sytuacji względnie łatwo było o zatrudnienie także pracowników bez wystarczających kwalifikacji na stanowiskach pracowników umysłowych, w gospodarce, administracji, oświacie, a nawet w dziedzinach wymagających kwalifikacji akademickich.

Jednak wkrótce, po 2–3 latach od roku 1944–45, zaczęto głosić już wyraźnie „socjalistyczną przebudowę” społeczeństwa i jasno sprecyzowano rolę, jaką w nowym ustroju miała pełnić inteligencja. Jej zadaniem miało być obsługiwanie „dyktatury proletariatu”, tj. władzy partii komunistycznej, w dziedzinie gospodarki, administracji i kultury. W tym celu nowa władza miała zamiar wciągnąć do współpracy – ale na swoich warunkach – pewne grupy dawnej inteligencji. Liczono jednak przede wszystkim na nowe kadry, pochodzące, po pierwsze, z szeregów partii i ugrupowań bezpośrednio z nią związanych, po drugie zaś, i to przede wszystkim, ze środowisk robotniczych i chłopskich. „Awansowani społecznie” robotnicy i chłopci powinni, jak przypuszczano, okazywać największą i niezawodną wierność nowemu porządkowi społecznemu i politycznemu. Toteż cały system miał służyć najpierw doraźnemu, pobieżnemu szkoleniu politycznemu

i zawodowemu potrzebnych kadr, a na dłuższą metę względnie masowemu kształtowaniu, już w warunkach w miarę normalnych, w odpowiednio przebudowanych szkołach średnich i wyższych, nowej inteligencji, tzw. „inteligencji ludowej”, która miała zastąpić tradycyjną warstwę „starej inteligencji”.<sup>1</sup>

W pierwszych latach (po 1944 r.) w kraju panowały początkowo warunki sprzyjające niektórym rodzajom aktywności zawodowej i społecznej inteligencji. Odbudowa zniszczonego kraju i rozbitego społeczeństwa stanowiła cel powszechny i oczywisty. To zbliżało władzę, inteligencję i resztę społeczeństwa. Władze dbały o pozory systemu i instytucji parlamentarno-demokratycznych. Od roku 1947–1948, w nowym „socjalistycznym” systemie inteligencji przypadła rola wykonawcza, nie jak dotąd kreująca, miała ona obsługiwać „dyktaturę proletariatu” czy „władzę robotniczo-chłopską”. W miarę możliwości do takiej służby wciągnąć chciano część „starej inteligencji”, ale przyszłość należała do młodych przedstawicieli tej warstwy pochodzących ze środowiska robotniczego i chłopskiego. Dotychczasową inteligencję przyparto do muru: nie wystarczyło, aby milczała, żądano, aby głośno dawała świadectwo nowej wierze.

Kluczową sprawą było wykorzystanie szkolnictwa wyższego do wytworzenia i wypromowania nowej, robotniczo-chłopskiej inteligencji. Większe znaczenie od prób inżynierii społecznej w postaci awansowania młodych robotników i chłopów, albo uprzywilejowania ich przy przyjmowaniu na wyższe uczelnie, miały jednak przeobrażenia gospodarczo-społeczne, a ściślej biorąc industrializacja i urbanizacja. Ten sam proces, który dostarczał setki tysięcy i miliony robotników do przemysłu, skłaniał sporą liczbę młodzieży, zwłaszcza pochodzącej ze wsi, by zgłaszała się na studia wyższe. Stopniowo więc zmieniał się skład społeczny, w szczególności zaś pochodzenie społeczne pracowników umysłowych, a wreszcie i właściwej inteligencji.

Równocześnie system centralnie sterowanego zarządzania sprzyjał ogromnej rozbudowie biurokracji: centralnej, lokalnej, gospodarczej itd. W niezliczonych, wielostopniowo zorganizowanych urzędach i biurach zatrudniono setki tysięcy urzędników, z reguły o bardzo skromnym przygotowaniu ogólnym, uzyskanym najczęściej w szkołach powszechnych (dziś: podstawowych). Ta wielka i wciąż rosnąca masa zaczęła nabywać swoistych cech, tworzyć jakby nową, odrębną warstwę, pewnymi zewnętrznymi cechami nawiązującą do inteligencji, lecz poziomem intelektualnym, związkami i tradycjami rodzinnymi itd. bliższą warstwom ludowym, chłopstwu, klasie robotniczej, środowiskom drobnomieszczańskim.

W latach 1949–1954 zmieniał się nadal skład zawodowy i społeczny inteligencji oraz kategorii „pracowników umysłowych”. Przede wszystkim wskutek przyspieszonej industrializacji oraz rozszerzonego i przyspieszonego kształcenia inżynierów i techników, inteligencja techniczna i biurokracja przemysłowa stały się największym działem zawodowym wśród pracowników umysłowych. Już w tym okresie nastąpiły zmiany w składzie społecznym inteligencji wskutek masowego wprowadzenia do niej młodego pokolenia pochodzącego ze środowisk robotniczego i chłopskiego. Zwiększenie się liczby pracowników umysłowych ułatwiało i stymulowało te przemiany. Już w końcu 1956 r. było 2.1 mln pracowników umysłowych, w porównaniu z około 800 tys. w latach 1938–1939, przy tym ludność Polski w 1939 r. wynosiła około 35 mln, a w 1956 r. tylko około 28 mln. W 1956 r. pracownicy umysłowi stanowili ponad 1/3 ogółu pracowników najemnych (zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej), gdy przed wojną tylko 1/5 lub 1/6.

---

1 Zob. Palska, H. (1994): *Nowa inteligencja w Polsce Ludowej. Świat przedstawień i elementy rzeczywistości*, Warszawa, 1994, Wydawnictwo Inst. Filozofii i Socjologii PAN.

Już w latach 1950. i 1960. można było stwierdzić, że strategiczny cel komunistów, to jest stworzenie „inteligencji ludowej”, nie został osiągnięty, i to mimo zmian w społecznym pochodzeniu członków tej warstwy. Większość nowych inteligentów, zwłaszcza tych, którzy w normalnym trybie kończyli szkołę, asymilowała się raczej do wzorców „starej” inteligencji, niż do postulowanego modelu „inteligencji ludowej”. Miało to dalekosiężne skutki społeczne, także polityczne.

Według znanego socjologa Jana Szczepańskiego wyróżnić należało w ówczesnej strukturze inteligencji środowisko intelektualistów, twórców kultury wraz z otoczką w postaci bezpośredniego audytorium tego środowiska, inteligencję właściwą, z reguły z wyższym, rzadziej średnim specjalnym wykształceniem, oraz najliczniejszą grupę „pracowników umysłowych” bez szczególnego przygotowania, których nie można zaliczyć do inteligencji, choć w urzędowej klasyfikacji także ich obejmowano tym mianem.<sup>2</sup>

Wydarzenia marcowe 1968 r. stały u podłoża konfliktu między najaktywniejszą częścią młodego pokolenia inteligencji a partią. Konflikt ten zaprowadził te aktywne grupy młodzieży, które wkrótce zaczęły wyrażać poglądy znacznej części inteligencji, do obozu antykomunistycznego. Po krótkim okresie względnej pomyślności i aprobaty społecznej w pierwszych latach rządów ekipy Edwarda Gierka, wspartej znacznymi kredytami z krajów zachodnich, konflikt odnowił się na szerszej podstawie. Zaburzenia robotnicze w Radomiu i innych ośrodkach w 1976 r. były początkiem końca całego reżimu, gdyż działania opozycyjne w środowisku robotniczym sprzymierzyły się z opozycją inteligentką (Komitet Obrony Robotników – KOR).

W tych latach wewnętrzna struktura inteligencji, podobnie jak całego społeczeństwa, zmieniała się już raczej powoli. W końcu lat siedemdziesiątych liczba osób z wyższym wykształceniem była wielokrotnie wyższa niż w pierwszych latach po 1945 r., np. w 1946 r. było 7 tys. inżynierów, a w 1970 r. – 110 tys., w 1946 r. było 7 tys. lekarzy, a w 1967 r. – 43 tys., liczba nauczycieli wzrosła z 97 tys. do 320 tys. Zarazem wśród milionów „pracowników umysłowych”, głównie biurowych i handlowych, połowa nie miała ukończonego nawet średniego wykształcenia. Już od dłuższego czasu proporcje między pracownikami fizycznymi a umysłowymi kształtowały się jak 2 do 1. W 1958 r. pracownicy umysłowi stanowili 31,2% pracowników najemnych, a w 1974 r. – 35,4%, różnica była więc niewielka, choć kierunek zmian widoczny. W latach 1989–1990 r. podobna kategoria statystyczna („stanowiska nierobotnicze”) obejmowała 38,5% pracowników, a w 1996 – 42,7%. Liczba pracowników umysłowych w latach 1958–1974 wzrosła z 2 do 4 mln.<sup>3</sup> Szybciej natomiast rósł odsetek i liczba pracowników z wyższym wykształceniem, czyli właściwej inteligencji. Rola tej kategorii była bardzo duża również ze względu na jej znaczenie wzorotwórcze zarówno dla innych kategorii „pracowników umysłowych”, jak i dla innych warstw społeczeństwa. W roli tej inteligencja była bardziej skuteczna niż kiedykolwiek, ze względu na sporą liczebność własnej warstwy, istnienie licznej rzeszy „pracowników umysłowych” naśladujących inteligencję w sposobie bycia oraz szerokie związki rodzinne jej przedstawicieli ze środowiskami robotniczymi i chłopskimi.

Model inteligencji wytworzony w końcu lat pięćdziesiątych, po krótkotrwałej i nieudanej w zasadzie ofensywie stalinizmu skierowanej na opanowanie tej warstwy, przez następne trzydzieści lat podlegał głównie zmianom ilościowym. Rosła więc liczba inteligencji i jej udział procentowy w społeczeństwie. W latach siedemdziesiątych,

2 Szczepański, J. (1960): *Struktura inteligencji w Polsce*, „Kultura i społeczeństwo”, t. IV, 1960, nr 1–2.

3 Żarnowski, J. (2003): *Inteligencja*, [w:] *Spółczesność polskie w XX wieku*, red. naukowy J. Żarnowski, Warszawa 2003, Instytut Historii PAN, s. 102–103.

w ramach ogólnej petryfikacji pozycji społecznych, proces dopływu do tej warstwy ze środowisk „ludowych” został zahamowany. Stopniowo umocniała się natomiast przewaga liczebna zawodów technicznych i ekonomicznych wśród inteligencji, między innymi w wyniku świadomej polityki edukacyjnej władz, zmierzającej do ograniczenia liczby bardziej niebezpiecznej i mniej potrzebnej w ich opinii inteligencji humanistycznej. Częściowo zresztą było to skutkiem postępującej profesjonalizacji różnych zawodów usługowych dotąd wykonywanych przez pracowników bez wyższego i specjalnego wykształcenia.

Inteligencja – w ściślejszym znaczeniu – stanowiła teraz warstwę masową. Z nieznaczej liczebnie grupy stała się kategorią milionową. W 1988 r. było już w Polsce 1,8 mln ludzi z wyższym wykształceniem, tj. około 6,5% dorosłej ludności (w 1970 r. tylko 2,1%). Trudno odpowiedzieć na pytanie o więź społeczną w obrębie tej warstwy. Bez wątplenia na plan pierwszy wysuwała się inteligencja tworząca korporacyjne grupy zawodowe i branżowe o wielosettysięcznej nieraz liczebności (np. nauczyciele, inżynierowie). Znaczne zróżnicowanie rodzaju i warunków pracy, wykształcenia, wynagrodzenia dezintegrowało inteligencję. Przeciwny zaś wpływ wywierać mogła oficjalna teoria społeczeństwa socjalistycznego, przewidująca istnienie inteligencji jako odrębnej warstwy społecznej, odpowiadająca jej publicystyka oraz praktyki dyskryminacyjne dotykające całą „inteligencję” w szerokim rozumieniu, a więc także pracowników umysłowych (np. dodatkowe „punkty” dla dzieci robotników i chłopów przy przyjęciach na wyższe uczelnie, polityka kadrowa itp.).

Tak liczna warstwa inteligencji nie była oddzielona wyraźną barierą od innych („zwykłych”) pracowników umysłowych, nie przejawiała też w całości ambicji uczestniczenia w wyższej czy elitarnej kulturze, której ośrodkiem były środowiska intelektualne. Integrowała się w pewnym stopniu z szerszym środowiskiem pracowników umysłowych, a także z bardziej aktywną i wykształconą częścią innych warstw miejskich w odbiorze wartości komunikowanych już wówczas przez media kultury masowej. Inna jednak część inteligencji mniej lub bardziej blisko obcowała z kulturą elitarną. Trzeba tu jednak zauważyć, że liczniejsze niż dawniej środowiska intelektualne same dla siebie stanowiły wystarczającą publiczność i tworzone przez nie wartości kultury często pozostawały w obiegu głównie we własnym, teraz już pokazywanym ilościowo środowisku.

Trzeba też odnotować pojawienie się wyraźnych różnic pokoleniowych oddzielających od siebie różne typy wrażliwości estetycznej i w ogóle aktywności kulturowej. Młodzież często tworzyła grupy żywiące się jeśli nie bardziej wysublimowaną, to w każdym razie odmienną strawą duchową, często o kontestacyjnym zabarwieniu.

W latach 1982–1989, tj. po wielkim zrywie „Solidarności” z lat 1980–1981, inteligencja znów dzieliła losy reszty społeczeństwa. W kołach intelektualnych dużą rolę odegrała „wewnętrzna emigracja” i bojkot instytucji państwowych, zwłaszcza środków masowego przekazu, głównie telewizji. Szersze koła inteligencji zachowały sympatie opozycyjne, choć wpływy nielegalnej „Solidarności” wśród niej osłabły.

Spróbujmy teraz zdefiniować role społeczne, które tak ukształtowana inteligencja spełniała w ciągu tego długiego, półwiecznego okresu. Kwestię tę omówiłem w cytowanym tu artykule. Role społeczne inteligencji w okresach poprzednich obejmowały następujące dziedziny:

- Obsługa życia społecznego przez inteligencję jako kategorię kierowników i ekspertów w różnych dziedzinach, poczynając od oświaty i kultury przez gospodarkę aż do życia politycznego i funkcjonowania odpowiednich instytucji.

- Dystrybucja wzorów intelektualnych, cywilizacyjnych, technicznych i organizacyjnych zaczerpniętych najczęściej z zagranicznych ośrodków ówczesnej cywilizacji.
- Przechowywanie, pomnożenie i dystrybucja wartości narodowych, rola najbardziej spektakularna i najbardziej podkreślana we wszystkich dyskusjach dotyczących oceny inteligencji jako warstwy.

Nie chcę przez to powiedzieć, że tylko inteligencja wykonywała powyższe role w społeczeństwie polskim, wiele z nich wypełniały także inne warstwy i środowiska, jak np. warstwy posiadające czy kler (jeśli nie zaliczymy go do inteligencji). Jednak inteligencja wypełniała te „zadania społeczne” w najszerszym zakresie.

W okresie międzywojennym, gdy istniało już państwo polskie, role inteligencji uległy pewnym zmianom i korektom. Powstanie polskiego państwa narodowego otworzyło przed polską inteligencją dziedziny niedostępne dla niej w okresie zaborów. To też inteligencja polska obsadziła cały aparat państwowy i jej zależność od sektora publicznego, a zwłaszcza państwowego, zawsze znaczna w krajach peryferyjnego kapitalizmu, jeszcze bardziej się pogłębiła. To też rozwinęła się szczególnie pierwsza z wymienionych wyżej ról społecznych inteligencji. W ogóle zaś lata 1918–1939 były apogeum znaczenia inteligencji polskiej jako czynnika określającego oblicze państwa, które w całości miało charakter inteligencki.<sup>4</sup>

Wyżej już wspomniano o skutkach gehenny lat okupacji dla polskiej inteligencji. Teraz należy zastanowić się nad przeobrażeniami jej roli społecznej w okresie późniejszym, trwającym aż do upadku komunizmu. Po kilku pierwszych latach kamuflażu partia komunistyczna przeszła do ofensywy politycznej i społecznej. Jednym z celów tej ofensywy było zdegradowanie przebudowanej wewnętrznie inteligencji do roli służebnej wobec partii, w tym także degradacja materialna i prestiżowa. Najbardziej udało się degradację materialną zawodów inteligenckich, ale pozostałe cele nie zostały osiągnięte, a po paru latach ofensywy nastąpiła w 1956 r. kompromitacja komunizmu po XX Zjeździe KPZR w Moskwie i po „plenium październikowym” KC polskiej partii w Warszawie. Po tej kompromitacji autorytet partii i „marksizmu-leninizmu” wśród inteligencji polskiej nigdy nie został odtworzony. Choć do inteligencji weszły zastępy ludzi z innych środowisk kulturowych, w tym z warstw chłopskiej, robotniczej i drobnomieszczańskiej, wpływ i prestiż „starej” inteligencji okazał się decydujący, cała warstwa zachowała swe aspiracje społeczne i niechętnie poddawała się autorytetowi partii, z której ramienia decydujące stanowiska państwowe i społeczne objęli przedstawiciele „nomenklatury”, niekiedy ignoranci, najczęściej zaś powołani na zasadzie doboru negatywnego (pewni politycznie, ale słabi profesjonalnie i intelektualnie).<sup>5</sup>

Inteligencja jednak nie miała żadnego istotnego decydującego głosu w sprawach publicznych. Swą dawną rolę kierowniczą kontynuowała raczej na niższych szczeblach władzy, gospodarki, a także w dziedzinie oświaty, nauki i kultury. W nieco szerszym, ale też ograniczonym zakresie inteligencja mogła wykonywać swą rolę profesjonalnego eksperta. Natomiast rolę przekazywania i dystrybucji wzorów cywilizacyjnych, pochodzących głównie ze świata zachodniego, inteligencja spełniała z powodzeniem, choć nie była monopolistą w tym zakresie, bo bezpośrednie kontakty różnych środowisk ludności z zagranicą stawały się jednak coraz częstsze mimo trudności stwarzanych przez

4 Żarnowski, J. *Inteligencja*, tamże, s. 78 i nast.

5 Zjawisko „negatywnej selekcji kadr” dostrzega we wszystkich krajach socjalistycznych pochodzący z Węgier wybitny specjalista dziejów najnowszych Europy środkowo-wschodniej, obecnie profesor Uniwersytetu Kalifornijskiego w Los Angeles Ivan Berend: *Central and Eastern Europe, 1944–1989, Detour from Periphery to the Periphery*, Cambridge 1996, Cambridge University Press, s. 55 i passim. Zob. moją recenzję w książce: Żarnowski, J. (2003): *State, Society and Intelligentsia, Modern Poland and its Regional Context*, Aldershot, Hampshire, 2003, Ashgate Publishers, Variorum Collected Studies Series 759.

kontrolę wyjazdów sprawowaną przez partię i służbę bezpieczeństwa. W ramach i jednej i drugiej z wymienionych ról inteligencja przyczyniła się do modernizacji cywilizacyjno-technicznej i społecznej o tyle, o ile w systemie komunistycznym zachodziły procesy modernizacyjne (przede wszystkim w ramach industrializacji i urbanizacji, choć zakres prawdziwej modernizacji w tamtym systemie jest dyskusyjny i wymaga odrębnego omówienia). Najtrudniej określić rolę inteligencji w zachowaniu i pomnożeniu wartości narodowych. Bez wątpienia rozwój kultury narodowej w zakresie twórczości i popularyzacji – ograniczony ramami urzędowej polityki – był poważnym sukcesem, który należy przypisać inteligencji. Natomiast w polityce narodowej inteligencja nie odgrywała jako całość istotnej roli i jej przedstawiciele funkcjonowali zarówno po stronie władzy jak i po stronie późniejszej opozycji, a byli też czynni na emigracji, czego znaczenie trudno przecenić, zwłaszcza w ostatnich kilkunastu latach przed upadkiem komunizmu w Polsce. W tym zakresie można mówić o odmiennej roli różnych środowisk inteligencji: niektóre wiązały swe nadzieje z istniejącą władzą, w tym wielu liczyło na „ucywilizowanie” komunizmu, a inne z jego przyszłym obaleniem. Drobną stosunkowo grupą złała się z aparatem władzy. Dotąd trwają rozrachunki związane z aktywną współpracą pokaznej części intelektualistów z komunistycznym reżimem i to w najbardziej tragicznym, stalinowskim okresie przed 1956 r.<sup>6</sup> Większość inteligencji służyła swemu krajowi tak, jak potrafiła. Trzeba koniecznie podkreślić, że w latach 1944–1989 nastąpiła znaczna integracja elementów dawnej inteligencji z nowymi środowiskami i pokoleniami, pochodzącymi z kręgów plebejskich, co dla społeczeństwa polskiego w całości było tak czy inaczej znaczącym osiągnięciem, ponieważ rzecz dotyczyła w końcu elity społecznej.

A co możemy w tym kontekście powiedzieć o polskiej warstwie średniej? Sądzę, że alternatywa *inteligencja* albo *warstwa średnia* w strukturze polskiego społeczeństwa jest fałszywie postawiona. W XIX w. poszukiwano polskiej warstwy średniej, stojącej między masami chłopskimi a arystokracją, która mogłaby się stać podstawą modernizacji Polski. Tradycyjnie poszukiwano jej w bardzo słabym zresztą polskim mieszczaństwie, w znacznym stopniu pochodzenia żydowskiego i niemieckiego. Tymczasem powstała w połowie XIX w. warstwa inteligencji, pochodząca z różnych środowisk, ale przede wszystkim z szeregów pauperyzującej się szlachty, pełniła w strukturze społecznej społeczeństwa polskiego rolę warstwy średniej. Ta bowiem warstwa grała rolę podobną do warstwy średniej na Zachodzie, a więc przyczyniała się do wzrostu gospodarczego i cywilizacyjnego, tworząc i obsługując państwo narodowe, odbudowane w 1918 r., a także w poważnym stopniu pomnażając dorobek kultury narodowej. Różnice w stosunku do warstwy średniej we Francji, W. Brytanii czy nawet w Niemczech polegały na odmienności podłoża społecznego oraz odmienności struktury. Podłożem społecznym inteligencji polskiej (przedstawiam to w wielkim uproszczeniu) była dawna szlachta osiadła w mieście. Natomiast strukturalnie inteligencja polska koncentrowała się wokół zawodów czynnych w dziedzinie kultury oraz w sektorze publicznym (administracja), to ostatnie zwłaszcza od chwili odzyskania niepodległości i powołania odrodzonego państwa polskiego w 1918 r. Brak było sektora prywatno-gospodarczego, najliczniejszej części warstwy średniej na Zachodzie, bo ten sektor, w Polsce słaby, od dawna był w dużej mierze w rękach etnicznie obcych (żydowskich, niemieckich), a także w rękach kół związanych z mocarstwami zaborczymi, Rosją, Prusami i Austrią. Wraz z rozwojem gospodarczym struktura ta zmieniała się na korzyść polską, częściowo w związku z asymilacją narodową niektórych kategorii mniejszościowych.

---

6 Zob. np. Ślabeek, H. (1997): *Intelektualistów obraz własny w świetle dokumentów autobiograficznych 1944–1989*, Warszawa 1997, „Książka i Wiedza”.

W Polsce pod rządami komunizmu wszystkie sektory, tak gospodarcze jak kulturowe, pozostawały w reku państwa, czyli partii. Kształtowanie się pełnej warstwy średniej było w tym systemie *ex definitione* niemożliwe. Mimo to powstały zarysy np. kultury masowej, obsługującej podstawową część ludności, w której szeroka strefa społeczeństwa, w tym znaczna część inteligencji, pracowników umysłowych a nawet młodsze i lepiej wykształcone pokolenia robotnicze, identyfikowała się z kulturą masową, emitowaną przez nowe środki masowego przekazu, zwłaszcza telewizję. Wokół tej kultury powstawały zarysy warstwy średniej, które w dziedzinie zawodów gospodarczych i usług znajdowały uzupełnienie w lansowanej przez przywódców komunistycznych swoistej korporatyzacji największych grup zawodowych (np. górnicy, hutnicy, kolejarze, nauczyciele), które w całości miały pewne przywileje i trochę sztucznie nadawany prestiż. W tych „korporacjach” kategorie inteligentkie i techniczno-robotnicze tworzyły pewien rodzaj wspólnoty.

Wszystko to razem stanowiło jednak tylko załączki nowoczesnej klasy średniej. Ta mogła rozwinać się dopiero po upadku komunizmu w Polsce w 1989 r. Można dziś mówić tylko o pewnych hipotezach opartych na powierzchownej być może obserwacji. Dziś – po kilkunastu latach tzw. transformacji społeczeństwa w Polsce – mamy do czynienia z dwiema grupami, a mianowicie z kategorią zbliżoną do klasy średniej, działającą głównie w dziedzinie gospodarczej i politycznej, często jako przedsiębiorcy i samodzielni przedstawiciele wolnych zawodów, oraz z kategorią „inteligencji budżetowej”, zatrudnionej głównie w administracji, oświacie, kulturze – w instytucjach państwowych. Obie te grupy pochodzą z tej samej szeroko pojętej warstwy inteligentkiej, przed którą po 1989 r. (a w pewnym stopniu jeszcze trochę wcześniej) otworzyły się nowe możliwości i kariery, niemożliwe do realizacji w systemie gospodarki państwowo-komunistycznej.

Rzeczywiste losy inteligencji i klasy średniej w Polsce, oraz wzajemny stosunek tych kategorii, pokaże nam – zapewne niedaleka – przyszłość. Dziś mowa tylko o tendencjach i hipotezach.

## **Inteligencja polska 1944–1989 Struktury i role społeczne: problemy dyskusyjne**

*Janusz Żarnowski*

### **Abstrakt**

Autor stara się odpowiedzieć na następujące pytania: jak przekształciła się struktura społeczna inteligencji polskiej w latach 1944–1989; jak przekształcały się role społeczne inteligencji w tej epoce; czy w Polsce pod rządami komunistycznymi mogły powstać załączki klasy średniej, jaką w tym rolę odegrała inteligencja, i jakie są dziś w Polsce stosunki między inteligencją a klasą średnią. Inteligencja w Polsce zachowała swą tożsamość mimo zasadniczych zmian swej genezy społecznej i struktury zawodowej. Stało się tak ze względu na prestiż dawnej inteligencji i kompromitację polityki komunistycznej po śmierci Stalina. Natomiast role społeczne inteligencji zmieniły się, gdyż została odsunięta od władzy politycznej, natomiast była nadal czynna jako ośrodek modernizacji i promowania zachodnich wpływów cywilizacyjnych. Inteligencja w Polsce zastępowała od dawna w pewnym stopniu nieistniejącą właściwą klasę średnią, i zapewne spełniała podobną rolę w czasach władzy komunistycznej, w ramach rozszerzających się kręgów kultury masowej. Obecnie część inteligencji upodobniła się do zachodnioeuropejskiej

klasy średniej, inna część, głównie w służbie państwowej i w tradycyjnych sektorach pozagospodarczych, raczej nie integruje się z tą powstającą klasą.

**Słowa kluczowe:** inteligencja; Polska 1944–1989; klasa średnia.

## **The Polish Intelligentsia since 1944. Social Structure and Social Roles**

### **Abstract**

The author seeks to answer some important questions of Polish social history: the course and results of evolution of the Polish intelligentsia since 1944, modifications of the social roles of intelligentsia in Polish society, the problem of middle class in Poland and intelligentsia under Communist rule and in the contemporary Polish society since 1989. The Polish intelligentsia preserved its social and national identity in spite of deep transformation of its social basis and professional structure under Communism. In the Communist party-state intelligentsia was debarred from power, its social role consisted in distributing elements of modernisation and influence of Western civilisation. The Polish society in the 19th century did not generate a middle class after the Western pattern. Intelligentsia fulfilled in Poland some functions of the middle class and probably continued doing it after the World War II as the new media spread popular culture consisting mainly of elements created in the milieu of intelligentsia. After the turning point of 1989 some groups of intelligentsia are progressively forming the new Polish middle class as other groups, especially in public sector and non-economic branches, keep away.

**Key words:** intelligentsia; Poland 1944–1989; middle class.